



# W czym mogą pomóc harcerze?

**Autor: Redakcja**

Artykuł pierwotnie ukazał się na [Zuchopedii](#) i jest rozwinięciem [artykułu o współpracy z drużyną harcerzy](#)

Relacja z drużyną harcerzy jest bardzo ważna dla życia gromady. To właśnie do drużyny przekazujemy nasze zuchy, z którymi nieraz, po kilku latach pracy i wspólnej zabawy, jesteśmy bardzo zżyci, oraz to z drużyn harcerzy przychodzą do nas nowi przyboczni – przyszli instruktorzy i wodzowie, którzy nas zastąpią.

Bardzo ważne są nawet krótkie spotkania w ciągu roku – aby zuchy i harcerze nawzajem się widzieli, wiedzieli, że istnieją. Potem w głowie takiego młodego zastępowego może zakiełkować myśl, aby udać się na kilka zbiórek zuchowych, zobaczyć, z czym to się je.

## W czym mogą nam pomóc harcerze?

harcerze mogą przychodzić jako **pomoc na zbiórki, najlepiej jako postaci fabularne**, odpowiednio wcześniej poinstruowane i przebrane, aby się nie nudzili i mogli popuścić wodze fantazji i umiejętności gry aktorskiej.

Warto dogadać się z komendą drużyny, aby w ramach **prób na stopnie** co starsi harcerze i zastępowi mieli wizytę na zbiórce zuchowej czy nawet specjalną wizytę podczas np. wigilii zuchowej w celu pomocy zuchom w ugotowaniu barszczu (z proszku).

Ważne są **odwiedziny harcerzy w trakcie kolonii zuchowych**. Niech komenda drużyny przyjedzie z kilkoma zastępowymi (najlepiej z tymi, w których drużynowy widzi potencjalnych kandydatów na przybocznych zuchowych w przyszłości) na kolonię. W trakcie tej wizyty harcerze mogą grać pozytywne lub negatywne postaci fabularne, można dać im wolną rękę na zaplanowaną przez nich i zrealizowaną grę nocną, w fabule kolonii. W ciągu dnia najmłodsze zuchy można wysłać na zajęcia z przybocznymi drużyny i gromady, a samemu z drużynowym harcerskim, zastępowymi i najstarszymi zuchami, udać się do lasu i (w fabule kolonii, z odpowiednią kłamrą tematyczną) nauczyć ich jednej z technik harcerskich. Przykładowo, na kolonii żeglarskiej dzień ten mógłby wyglądać tak, że rozbijając się podczas burzy się na wyspie, spotkaliśmy tubylców (harcerzy). Młode zuchy z przybocznymi poszły w las szukać noclegu i robić szałas na sprawność trapera, a najstarsze, z wodzem, drużynowym i zastępowymi, nauczyły się już (w końcu lada moment zostaną przekazani do drużyny harcerskiej) rozpalać ogniska, po to, aby przetrwać noc na wyspie. Podczas tej wizyty wyspani harcerze i komenda mogą na chwilę przejąć obowiązki w stylu czytania zuchom na noc czy pilnowania ich podczas kąpieli, aby komenda gromady miała więcej czasu na odpoczynek czy integrację.



Innym pomysłem jest **zorganizowanie z komendą drużyny harcerskiej krótkiej gry nocnej, (alarmu mundurowego w trakcie którego muszą się oni zameldować po zuchowemu, bez wydawania żadnego dźwięku) dla przybocznych zuchowych i zastępowych**, zachowanej w klimacie i obrzędowości kolonii, ale na poziomie harcerskim – z odpowiednio dobranymi harcami, zadaniami opartymi na współpracy, ale w klimacie kolonii, z wrogimi, przebranymi fabularnie postaciami kręcącymi się po okolicach szkoły z beczkami z wodą, których trzeba unikać podczas wykonywania zadań. Dzięki takiej grze przyboczni zuchowi mają również styczność z harcerstwem, nie zapominają swoich umiejętności, podkreślone zostaje to, że zuchmistrz jest przede wszystkim dobrym harcerzem.

W ciągu roku dobrze mieć przynajmniej jedną **zbiórkę wspólną**, lub w tym samym czasie i miejscu się odbywającą, co drużyna harcerzy, zakończoną wspólnym apelem.

**Przekazanie zuchów do drużyny harcerskiej** jest ważnym obrzędem. Może się ono odbywać na wiele różnych sposobów. Osobiście zapraszałem zawsze cały ZZ drużyny harcerskiej. W trakcie przekazania w różnych miejscach parku spotykaliśmy grupki harcerzy, wykonując dla nich lub wspólnie z nimi różne zadania. Na końcu odbywała się gawęda oraz przekazanie w postaci przerwania zucha przez komendę gromady nad ogniskiem do komendy drużyny (i konkretnego przyszłego zastępowego tegoż rzucanego zucha). Ostatnim symbolem, już na boku, było podarowanie przez zastępowego lub drużynowego chusty/lilijki (zależnie od zasad panujących w drużynie) świeżo upieczonemu zuchowi.

Podczas przyjmowania nowego przybocznego do gromady warto wymyślić jakiś krótki obrzęd, tak, aby chwila ta została przez niego i zuchy na dłużej zapamiętana. Najlepiej, aby związany był on oczywiście z obrzędowością gromady, w trakcie którego nowy przyboczny wykaże się przed zuchami (np. przeprawi się w nocy na ich oczach przez rzekę po skarb, w którym będzie m. in. jego nowy zielony sznur).



[Redakcja](#)

Zastęp służbowy oddelegowany do poszukiwania artykułów w wartościowych miejscach, wypytywania władz o praktyczne porady oraz znajdowania odpowiedniego cytatu na dowolną okazję.